

## **A u t o r e f e r a t**

### **Wprowadzenie**

Podejmując próbę naszkicowania obrazu własnej osobowości twórczej, celem pełniejszej prezentacji i przejrzystości wypowiedzi, koniecznością wydaje się przyjęcie pewnych założeń utrzymujących właściwy porządek rzeczy.

W konsekwencji tego, tekst został podzielony na poszczególne części.

Początkowo odwoływał się będzie do faktów natury biograficznej, w której postaram się przedstawić przebieg procesu edukacyjnego i zaznaczyć strefę aktywności zawodowej. Dalszą jego część stanowią zaś będą rozważania nad charakterystyką procesu twórczego w latach 2005 - 2010, kierunki działań twórczych podejmowane po uzyskaniu stopnia doktora oraz dzieło habilitacyjne - "Fenomeny form kulistych". Dwa ostatnie fragmenty niniejszego opisu poświęcone zostaną aktywności na polu kuratorskim i omówieniu pracy dydaktycznej.

### **Życiorys**

Urodziłem się 19.V.1980 roku w Rzeszowie. Tam też uczęszczałem do szkoły podstawowej, średniej i kształciłem się na poziomie magisterskim. W roku 2000 ukończyłem Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Piotra Michałowskiego, ze specjalizacją kowalstwo artystyczne. W tym samym roku podjąłem studia na kierunku "Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuk Plastycznych" w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Pięć lat później, zrealizowawszy dyplom w pracowni malarstwa prof. Tadeusza Wiktora, ukończyłem je z wynikiem bardzo dobrym.

We wrześniu 2006 roku, w wyniku pomyślnie zdanych egzaminów wstępnych, zostałem przyjęty na Środowiskowe Studia Doktoranckie na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ten etap edukacji, przeprowadzony pod opieką promotorską prof. Adama Brinckena, zakończyłem obroną pracy

doktorskiej pt. „Pomiędzy obrazem a obiektem. Rozważania na temat obrazowania przestrzeni” w czerwcu 2010 r.

W czasach edukacji uniwersyteckiej byłem inicjatorem, koordynatorem i uczestnikiem różnorodnych projektów kulturalnych - wystaw międzyuczelnianych, przeglądów plastycznych, warsztatów. Z szeregu działań podejmowanych wówczas, za szczególnie cenne uważam te, będące wynikiem oddolnej, studenckiej współpracy z innymi ośrodkami akademickimi w kraju i za granicą, udział w transgranicznych sympozjach twórczych w słowackim Drienovcu i uczestnictwo w Międzynarodowych Warsztatach Twórczych odbywających się w Poddąbiu k. Słupska.

W latach 2001 – 2006 aktywnie współpracowałem z *Działem Upowszechniania Sztuki* Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie oraz instytucjami teatralnymi. W efekcie tych działań przygotowałem szereg tekstów krytycznych towarzyszących wystawom plastycznym, a także oprawę scenograficzną do spektakli dla Teatru NO-TAK ze Stropkova na Słowacji oraz do inscenizacji sztuki Sławomira Mrożka „Indyk”, a w latach późniejszych także do spektaklu "Iwona księżniczka Burgunda" dla rzeszowskiego teatru Scena Propozycji.

W roku 2006 rozpocząłem aktywność zawodową na polu akademickim. Kilka miesięcy później, w lutym 2007 roku podjąłem pracę na stanowisku animatora i organizatora działań wystawienniczych w krakowskim Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay”.

W latach 2006 - 2012 byłem wykładowcą w Zakładzie Malarstwa na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie prowadziłem zajęcia z zakresu malarstwa i rysunku dla studentów I, II oraz III roku na kierunku Edukacja Artystyczna oraz kierunku Grafika. W roku akademickim 2012/2013, w ramach umowy zlecenia, realizowałem zajęcia na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Od października 2013 r. jestem zatrudniony w Instytucie Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Początkowo jako starszy wykładowca, a obecnie adiunkt, prowadzę zajęcia z zakresu malarstwa dla studentów I i II roku na kierunku Grafika, a także - począwszy od roku 2016 - pełnię obowiązki Zastępcy Kierownika Zakładu Grafiki.

Brałem udział w ponad 100 wystawach zbiorowych prezentowanych w kraju i za granicą. Swoją twórczość z zakresu malarstwa przedstawiałem w trakcie 10 pokazów indywidualnych.

W ramach konkursu "Obraz, grafika, rzeźba roku 2005", organizowanego przez BWA w Rzeszowie zostałem uhonorowany Nagrodą Prezydenta Miasta Rzeszowa, a w kolejnej edycji tej wystawy, za obraz "Most" otrzymałem Nagrodę Banku BPH. W roku 2006, na Międzynarodowym Triennale Malarstwa Regionu Karpackiego "Srebrny czworokąt" w Przemyślu zostałem laureatem Ukraińskiej Nagrody Krajowej, a rok później uzyskałem stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Od roku 2018 jestem członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

### **Charakterystyka procesu twórczego przed uzyskaniem stopnia doktora**

Starając się dokonać charakterystyki określonej postawy twórczej, koniecznością wydaje się wskazanie podstaw determinujących malarskie myślenie artysty.

W miejscu tym, nie bez zasadnie dla zapatrywań niegdysiejszego "ja", mógłbym przywołać postać Piotra Potworowskiego, osobę Antonio Tapiesa lub Alberto Burriego. Chcąc jednak utrzymać wspomnieniowy ton rozważań, wolę powrócić do czasów mojej uniwersyteckiej edukacji.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy, właśnie tam, w rozumowaniu które pojawiło się na przełomie trzeciego i czwartego roku studiów magisterskich, doszukiwałbym się pierwszych symptomów samodzielnych działań.

Wówczas to, po okresie żmudnych, akademickich ćwiczeń, z wolna zacząłem uświadamiać sobie ramy własnej potrzeby wyrażania. Ramy – dodam – w której dominującą rolę zaczęło odgrywać pragnienie zintensyfikowania treści obrazowej i chęć oddania tego, co wymyka się spod jurysdykcji kształtu i koloru.

Początkowo nieśmiało i bardziej może intuicyjnie, nieco później z większą swobodą, poprzez eksperymenty kolażowe i fakturalne odwoływałem się do strukturalnej natury portretowanego zdarzenia, aby w ten sposób możliwie najpełniej wyrazić jego treść.

Owe uniwersyteckie prace - pod koniec studiów przybierające postać kompozycji modułowej, zestawionej z kilku płócien, w których sfera klasycznego opisu ograniczona została do mocno zszyntezowanego minimum - obsypywane np. ziemią „stąd”, „stamtąd”, z „wtedy”, poprzez użycie określonych, przynależnych miejscu substancji zyskiwały konkretną tożsamość i, w moim przeświadczeniu, decydowały o prawdzie wypowiedzi.

Przykładem takiego rozumowania jest monochromatyczny tryptyk "Cień", stanowiący część mojego dyplomu magisterskiego, a także późniejsze obrazy,

zamknięte w zbiorze "Esencje". Należą do niego min. prace "Pole" (2005), "Drienowiecki pejzaż" (2005), "Pejzaż z numerem" (2005), "Most" (2006), "Kamienie Tary" (2006), "Eskapada" (2006), "41 Fair street house" (2006) oraz "Hope" (2006), "Ołówek" (2007) i "Nie" (2007). Większość z nich to przedstawienia podejmujące motyw pejzażowy. To co charakterystyczne dla tego zestawu, to zderzenie amorficznej faktury, przyjmującej kształt uszeregowanej bruzdy lub rozciągniętej na płaszczyźnie blejtramu "magmy", ze skrajnie uproszczonym znakiem-symbolem. Czasem przybiera on formę narracyjną, częściej jednak tworzy go uproszczony rysunek, bądź linia. W niektórych przypadkach uzupełnia lub zastępuje go litera albo cyfra.

To symboliczne lub wręcz magiczne myślenie, wyrażające się w działaniach rozgrywanych na powierzchni obrazu, w konsystencji farby i fakturze, było na tyle silnym bodźcem estetycznych doświadczeń, że pozostawałem w obszarze tych artystycznych penetracji przez kilka kolejnych lat.

Ten rodzaj myślenia o obrazie, częściowo zrewidowany został w następstwie rozpoczęcia studiów doktoranckich na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Podejmowane wówczas tematy oraz wyłaniająca się z nich wizja problematyki i kształtu serii prac doktorskich, wymusiła zmianę w sposobie plastycznego wyrażania.

W procesie owej reorientacji ważną rolę odegrały doświadczenia wynikłe z możliwości uczestnictwa w doktoranckim projekcie pt. „Magiczny kwadrat” oraz praca nad cyklem "Ikonosfera codzienności", realizowanym w ramach stypendium twórczego przyznanego mi przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w roku 2007.

Powstałe wówczas prace odnosiły się do problemów współczesności. Były próbą plastycznej wypowiedzi na temat kulturowej kondycji człowieka: jego potrzeb, dążeń, wzorów zachowań i wartości. Tych prawdziwych i tych wmówionych, wyniesionych z hipermarketu kultury masowej. Zrealizowane obrazy stanowiły świadectwo panoszącego się banału. Odnosiły się do rzeczywistości, w której istota wiary przeplata się z płytkim blichtrzem reklamy, chęć bycia na szczycie nierzadko dominuje nad moralnością, a idea wzajemnego poszanowania co rusz przegrywa z egoizmem i zwykłą próżnością.

Istotna w kontekście ówczesnych zapatrywań i realizacji, była również aktywność podjęta przy projekcie "Sacrum-Profanum". W ramach tego przedsięwzięcia

stworzyłem, oparte na fotografii, serie kolaży dokumentujących graficzne oznaki uwielbienia i potępienia, jakie kibice składają swoim idolom lub wrogom na murach kamienic i bloków mieszkalnych.

Potrzeba wypowiedzi o charakterze społecznym oraz zrodzona w jej konsekwencji konieczność zwrotu w stronę tradycyjnego modelu przedstawiania, wprowadziła dysonans w obszarze mojego postrzegania i artykulacji.

Uaktywniony w wyniku doktoranckich zmagani proces transformacji, zachodzący na polu własnej twórczości, stał się dla mnie źródłem refleksji.

W toku analiz, odwołując się do dialektyki Hegla, uznałem, że odmienne sposoby wyrażania plastycznego to rodzaj tezy i antytezy, z których można utworzyć artystyczną syntezę.

W konsekwencji przyjętego stanowiska, w latach 2008-2010 realizowałem malarskie studia nad przestrzenią obrazu. Owocem tych dociekań był cykl 17 prac o nazwie „Dialektyka”, który wraz z towarzyszącym mu komentarzem, stanowił treść mojego przewodu doktorskiego pt.: "Pomiędzy obrazem a obiektem".

Dialektyczne obrazy wypełniały zgeometryzowane formy - bryły, rytmy schodów, koncentryczne kręgi, które nawiązywały do konkretnych obiektów lub detali architektonicznych. Ich konstrukcja, w praktyce, przejawiała się w postaci nawarstwionego i wzajemnie korelującego obrazu określonej przestrzeni wyobrażonej jednocześnie w postaci płaskiego widoku perspektywicznego, jak i trójwymiarowego wzorca - opartego na modelunku fakturowym bądź elementach doklejonych do powierzchni płótna - tego samego zdarzenia.

W rezultacie takiego działania, wykreowana została autonomiczna rzeczywistość obrazowa, która pomimo wykorzystania iluzyjnych możliwości przedstawiania, przełamała płaszczyznę płótna i podążyła w stronę obiektu, ale zarazem w żadnym momencie nie zrezygnowała z tradycyjnych i typowych dla malarstwa założeń.<sup>1</sup>

O zestawie tym, w recenzji pracy doktorskiej, prof. Teresa Bujnowska pisała: "(...) Przemysław Pokrywka podszedł do swojej koncepcji wielości przestrzeni w obrazie, w sposób badawczy. Zrealizował ją w seriach prac należących do zbioru *Dialektyka*, odkrywając stopniowo możliwości swojej metody artystycznej.

---

<sup>1</sup> Na podstawie pracy doktorskiej „Pomiędzy obrazem a obiektem”.

Otwarte kompozycje malarskie, ze względu na dynamiczny kształt formatu lub trójwymiarowe elementy wychodzące z płaszczyzny podejmują dialog z przestrzenią zewnętrzną. O statusie tych realizacji jako przestrzennych obiektów zaświadczały zmienne wrażenia wzrokowe jakim podlegamy przemieszczając się względem obrazów wiszących na ścianie. Dopiero widziane pod kątem, obiekty ujawniają zawarte w nich trójwymiarowe elementy i pozwalają zrewidować złudne wrażenia przestrzeni, jakich doznajemy patrząc na wprost(...)"<sup>2</sup>.

Puentując wyrażoną opinię oraz dokonania związane z uzyskaniem tytułu doktora sztuki, nadmienię, iż dzisiaj - z perspektywy czasu - za najbardziej programowy z obrazo-obiektów, w którym koncepcja połączenia iluzyjnej przestrzeni z elementami trójwymiarowymi wyraziła się modelowo, uważam obraz "Okno". W pracy tej przedstawiłem zamkniętą przestrzeń, którą można zinterpretować jako puste wnętrze pokoju. Na bocznej krawędzi obrazu, na zawiasach, zainstalowana została rama, za pomocą której dochodzi do eksploracji przestrzeni. Otwierając okno, doświadczając jego fizyczności, zawłaszczamy przestrzeń zewnętrzną. Okno zamknięte - stapia się z tłem i poddaje iluzji malarskiego przedstawienia.

### **Kierunki działań twórczych podejmowane po uzyskaniu stopnia doktora**

Okres który nastąpił po uzyskaniu stopnia doktora, to czas zmian w moim życiu osobistym, a także okres intensyfikacji działań w przestrzeni zawodowej.

W wyniku przekształceń instytucjonalnych, wzrosła moja aktywność na polu kuratorskim (animatorskim). Zmiany i nowe doświadczenia dotyczyły także funkcjonowania w przestrzeni dydaktycznej.

Równoległe, starałem się rozwijać i funkcjonować jako artysta. W efekcie tego, w latach 2010 - 2019 zorganizowałem 5 wystaw indywidualnych i wziąłem udział w przeszło 40 pokazach i projektach artystycznych prezentowanych w kraju i za granicą.

W ramach działań twórczych podejmowanych po roku 2010, w dalszym ciągu rozwijałem swoje zainteresowania zagadnieniami przestrzeni. Charakter moich poszukiwań zmienił jednak nieco oblicze i - obok malarstwa - wyrażał się także w realizacjach typu site-specific.

---

<sup>2</sup> Fragment recenzji pracy doktorskiej.

W roku 2011 uczestniczyłem w Międzynarodowej Akcji Artystycznej "Przedmieścia", dla której polem działania stały się peryferyjne dzielnice czeskiej Ostravy, Wiednia oraz Krakowa.

Udział w tym projekcie był ważny z kilku powodów. Należała do nich min. perspektywa bezpośredniej międzynarodowej konfrontacji twórczej, możliwość realizacji prac i instalacji przestrzennych, a w końcu także i kulturowa ciekawość.

W odpowiedzi na postawiony przed uczestnikami wymóg interakcji społecznej, zrealizowałem prace o charakterze artystyczno - socjologicznym, które podejmowały problem przestrzeni zdegradowanej, tworzenia relacji wspólnotowych oraz zwracały uwagę na kwestie ochrony dziedzictwa materialnego.

W Ostravie, w zdewastowanej, postindustrialnej przestrzeni usytuowanej pośrodku osiedla mieszkaniowego, pomiędzy blokami ustawiłem instalację przestrzenną złożoną z czarnych, trójwymiarowych, równoległobocznych obiektów. Ich obecność, niczym tajemniczy monolit z filmu "2001. Odyseja kosmiczna" Stanleya Kubricka, niepokojąco kontrastowała z otoczeniem i zwracała uwagę na nieprzystający do otoczenia fragment rzeczywistości. Równocześnie zaś, poprzez własne kształty, symbolicznie uzupełniła przestrzeń kubowatego pejzażu.

W Wiedniu, sformalizowany i przytłaczający skalą, pejzaż peryferyjnego osiedla sprowokował mnie do skonstruowania instalacji-makiety pn. „Dreamland”, odwołującej się do marzenia towarzyszącemu mieszkańcom blokowisk o zamieszkaniu na spokojnym, zielonym przedmieściu. Najlepiej w jednorodzinny domu, ze spadzistym dachem i kawałkiem własnego, równo przystrzyżonego trawnika.

Skonfrontowanie dwóch różnych rzeczywistości określanych mianem „przedmieścia” oraz możliwość uczestnictwa w samym procesie twórczym, do którego zaprosiłem miejscowe dzieci i młodzież, stała się katalizatorem dla wspólnych rozważań nad tradycją, historią i aspiracjami wieloetnicznej społeczności wiedeńskiego osiedla.

Trzeci etap projektu, realizowany w przestrzeni krakowskiego parku, stał się miejscem zaistnienia instalacji pod nazwą Leżaki.

Mając na uwadze specyfikę miejsca, jego niezwykłość i nieprzystawalność do otaczającego świata - dodam, iż będący polem działań park jest częścią Szpitala Psychiatrycznego im. dra Babińskiego - w zniszczonej leżakowni postanowiłem ustawić dysfunkcjonalne obiekty. Leżaki które swym istnieniem miały skłaniać do redefinicji zastanej rzeczywistości, zwracały uwagę na katastrofalny stan obiektu,

który z racji wieku, unikalnego charakteru i architektury z powodzeniem mógłby zostać wpisany do rejestru zabytków chronionych, a jest/był chylącą się ku upadkowi ruiną.

W tym samym roku (2011) zostałem zaproszony do udziału w jedenastej odsłonie projektu Artefakty, organizowanego przez Galerię Sztuki Współczesnej w Przemyślu.

W ramach ekspozycji podejmującej temat przekraczania granic w malarstwie, postanowiłem skupić się na kwestii wykorzystania obrazu malarskiego w działaniach pochodzących z innych praktyk medialnych.

Uznając moment ostatniego pociągnięcia pędzla na płótnie za preludium w procesie wizualizowania konkretnej treści, rozszerzając pole własnego procesu twórczego, przygotowałem zestaw prac składający się z niewielkiego obrazu i trzech grafik cyfrowych, prezentowanych na płótnach, dla których konwencjonalne dzieło stanowiło punkt wyjścia.

Wspominam o tym, bowiem wśród wielu innych doświadczeń, w pomysłach plastycznym i kształcie pojawiającej się formy - tu dodam, iż rzeczony obraz malarski stanowiący moduł, w oparciu o który budowałem dalsze prace, wyobrażał kształt kuli - upatruje zwiastunów moich aktualnych fascynacji twórczych.

W roku 2012 odbyłem egzotyczną podróż po krajach Azji południowo-wschodniej. Jednym z celów tej eskapady były ukryte w dżungli pozostałości kompleksu Angkor.

Sposobność obserwacji fascynującego spektaklu ścierania się natury i kultury, wyrażonego pod postacią kamieni i drzew zespolonych w jedno, w obrazie świątyń uginających się pod ciężarem roślinności oraz spływających z nadproży lian i korzeni opasających kamienne framugi, wywarła na mnie niezwykle silne wrażenie.

Doświadczenie to odcisnęło piętno w sferze mojego myślenia o koegzystencji światów, a także stanowiło bodziec dla artystycznych rozważań.

W wyniku tego, w latach 2012-2013 zrealizowałem cykl prac pt. "Zaginione miasto". Obrazy te, pogłębiając ideę zestawienia odrębnych jakościowo komponentów w celu kreacji autonomicznej przestrzeni dzieła, łączą w sobie elementy malarskie i organiczne.



Tak, w efekcie wystawy "Figury i figuracje", odczytywała je krytyk sztuki Magdalena Rabizo-Birek:

„ (...) Artysta stworzył geometryczne wieloboki – duże puzzle w kolorze zgniłej zieleni, wzorowane na porośniętych mchem fragmentach prastarych murów, z którymi połączył delikatne roślinne badyle. Skonfrontował ze sobą dwie odmienne „formy wieczności” – stworzone ręką człowieka i będące dziełem natury. Potęgę nieorganicznego tworu, stawiającego przez stulecia opór niszczącemu żywiołowi przyrody połączył z kruchym szkieletem organicznej formy, która trwa, mimo iż jej życie przeminęło, przekwitły kwiaty, opadły liście i owoce. Praca skłania do refleksji o losie artysty i stworzonych przez niego dzieł, o aksjomatach dawnej sztuki, znającej „sekrety form odpornych na działanie czasu” – wybłyskuje mi z pamięci fraza ze znanego wiersza Zbigniewa Herberta, biadającego nad współczesną poezją, z której, jego zdaniem: niewiele zostanie (...).”<sup>3</sup>

Równolegle do realizacji wspomnianego cyklu, w roku 2012 uczestniczyłem w interdyscyplinarnym projekcie Labirynt Wolności, dla którego obszar działań stanowił Zakład Karny oraz Zamek Lubomirskich zlokalizowany w Nowym Wiśniczu.

W odpowiedzi na wolnościową tematykę projektu, wykorzystując historyczny kontekst miejsca, odwołałem się do pałacowej legendy. Jej bohaterami byli tureccy jeńcy, sprowadzeni do rozbudowy miejscowego zamku, którzy nie mogąc znieść życia w niewoli, postanowili – niczym mityczny Ikar – odlecieć ku wolności na skonstruowanych przez siebie skrzydłach.

I podobnie jak on, po krótkim locie, tragicznie zakończyli swoją ucieczkę.

W efekcie tego, w Baszcie Tureckiej wiśnickiego zamku, zainstalowałem powiększony w skali papierowy samolocik, który zawisł w trakcie rozpoczętego już lotu w stronę niewielkiego świetlika. Jest on jednak zbyt wielki by się przez niego wydostać. Relacja pomiędzy stworzonym modelem i oknem oraz nieadekwatna skala obiektu wobec pola powierzchni otworu tworzy paradoks, który jest oznaką utopii, zrodzonej w wyniku nieadekwatnych oczekiwań i pochopnych decyzji.

Obok wspomnianej realizacji, efektem uczestnictwa w wymienionym projekcie był również udział w wystawach w Nowym Wiśniczu, Krakowie, Szczecinie i Sosnowcu, prezentujących dokumentację zrealizowanych działań oraz prace plastyczne podejmujące tytułową tematykę.

---

<sup>3</sup> Magdalena Rabizo-Birek "Mocne strony nietrwalej sztuki", w "Sztuka Podkarpacia", tom III, str. 150, Podkarpackie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, 2013

Począwszy od roku 2013, kilkuletnia fascynacja zagadnieniem obrazowania przestrzeni zaczęła ustępować miejsca nowym dociekaniom artystycznym.

Z wolna, w mojej twórczości, coraz częściej zaczęła pojawiać się forma kulista, której - w ramach niniejszej dysertacji - poświęcę osobny opis.

Jako podsumowanie opisu aktywności artystycznej prowadzonej po roku 2010, która nie wchodzi w zakres działań wskazanych w postępowaniu habilitacyjnym, przywołam fragment tekstu "Dialogi z przestrzenią" autorstwa Marleny Makiel-Hędrzak.

"(...) Przemysław Pokrywka to artysta konsekwentnie ponawiający swym dziełem polemikę z ustalonymi normami.

W zależności od dyscypliny i rodzaju medium, jakie wykorzystuje w twórczej realizacji, to swoiste dotykane momentów granicznych przybiera różnorodną postać. (...) Charakterystyczną cechą tego obrazowania jest nieustanny dialog, który artysta prowadzi z przestrzenią i materią. W ten sposób tworzą się nowe treści, rodzą się zaskakujące pola nowego dyskursu. Figuracja i abstrakcja w obrazach Pokrywki nie stanowi rzeczywistości opozycyjnych, ale kreuje przenikający się, rytmiczny układ. Artysta potrafi zachować równowagę pomiędzy matematyką konstruktywnego myślenia i intuicyjnością. Sprawia to, iż jego obrazy przyciągają nas swoistą tajemnicą poszukiwania prawdy o przestrzeni, o naszym miejscu w tym świecie, o zakorzenionych w nas symbolach. Wspomniany dialog jest możliwy, gdyż – pomimo różnorodnej percepcji – łączą nas te same źródła. Pokrywka do tych źródeł zdaje się docierać, odsłania je, oczyszcza. Sztuka jest bowiem tą dziedziną, gdzie remake rzeczywistości, staje się jej esencją, elementarną prawdą o niej (...).

Na scenie współczesnej polskiej sztuki szczególną wartość stanowią młodzi twórcy łączący dojrzałą koncepcję artystyczną z pogłębioną refleksją o kondycji kultury i jej mechanizmach. Artyści poszukujący własnych obszarów definiowania rzeczywistości poprzez dzieło sztuki, odkrywania jej wymiarów dla dzisiejszego odbiorcy, a do takich z pewnością należy Przemysław Pokrywka." <sup>4</sup>

---

<sup>4</sup> Marlena Makiel Hędrzak "Dialogi z przestrzenią", w: Gazeta Uniwersytecka nr 1-2/2012

## Fenomeny form kulistych - opis dzieła habilitacyjnego

Jakiś czas temu, w wyniku różnorodnych zdarzeń i decyzji artystycznych, formą pierwszoplanową w mojej twórczości zaczęła być kula.

Figura ta pojawiała się w sposób stopniowy. Początkowo dyskretnie, w postaci łuku bądź koła będącego częścią kompozycji pejzażowej lub motywu architektonicznego, który zdecydowałem się przenieść na płótno. Później coraz bardziej i mocniej zawładnęła przestrzeń kolejnych blejtramów. Sukcesywnie przyjmując funkcje przedmiotu i podmiotu, stała się podstawowym budulcem i kompozycyjną dominantą dzieła. Stworzyła przestrzeń rozważań dla konkretnych założeń teoretycznych oraz wyzwania pojawiających się na drodze artystycznej samorealizacji.

W konsekwencji tego, pomiędzy rokiem 2013 i 2019, namalowałem kilkadziesiąt obrazów podejmujących motyw kuli. Prace te prezentowane były na 23 wystawach w kraju i za granicą. Wśród nich, za najważniejsze i najbardziej reprezentatywne dla mojej myśli i działania malarskiego ostatnich lat, uważam trzy indywidualne pokazy. Pierwszy z nich, noszący tytuł "**Konteksty i wieloznaczności form kulistych**", odbył się w marcu 2017 w galerii TO TU w Rzeszowie. Kolejną odsłonę, ulokowaną w przestrzeniach Galerii Sanockiej BWA, stanowiła wystawa "**Mutacje i multiplikacje form kulistych**" (styczeń 2018). Miejscem ostatniej ekspozycji było Centrum Sztuki Współczesnej Solvay w Krakowie. Pokaz ten, zatytułowany "**Konkrety i absurdy form kulistych**" odbył się w styczniu 2019 roku.

W ramach wyszczególnionych ekspozycji zaprezentowałem 37 prac malarskich. Każdy z pokazów zawierał część wspólną, zbudowaną w oparciu o wybór obrazów pojawiających się na wcześniejszej prezentacji oraz zestaw prac premierowych.

-----

Kula jest tematem rozważań wielu artystów, filozofów, mistyków czy matematyków. Jej idealna regularność stawia ją w pozycji niejako wielkiego początku. Jest także pradawnym symbolem wieczności, kolistego ruchu kosmosu. Figura ta, w sposób identyczny z liniami koła, wraca do punktu wyjścia, zamyka w sobie drogę i cel. W takim wymiarze staje się metaforą najważniejszego prawa przyrody - ciągłego odradzania, które łączy w sobie życie i śmierć.

Świadectwem wielowymiarowych interpretacji formy na przestrzeni dziejów, pozostają działania podejmowane w obszarze sztuki.

Zastosowanie sfery w obrazach różnego gatunku, martwej naturze, portrecie, malarstwie rodzajowym, historycznym, epitafijnym czy alegorycznym, kryje ogromny zasób kontekstów jej wykorzystania. Kula jako pojęcie czasu, świata doczesnego wraz z ułomnościami wszelkiej natury bytu, kula jako atrybut personifikacji i wyobrażenie egzystencji (homo bulla), jako symbol przemijania, bądź losu. Niekiedy była traktowana bardzo umownie, innym razem swobodnie i w przemyślany sposób wyrażała program konkretnej - np. renesansowej lub barokowej - mentalności. Służyła za znak moralizujący, uzmysławiała potrzebę pracy nad sobą, ciągłą przemianę oraz wiarę w zmartwychwstanie. Utożsamiana z globem uważana jest za metaforę Ziemi, a także symbol uniwersum i doskonałości. Na przykładach, szesnasto- i siedemnastowiecznych emblematów można rozważyć temat kuli-więzienia. W późniejszych przedstawieniach odnajdujemy min. kule-bańkę mydlaną, szklaną kulę, kulę-czaszkę, etc.<sup>5</sup>

Wieloaspektowość i różnorodność poetycka jej plastycznego wyrażania na przestrzeni dziejów, od starożytności po czasy współczesne, czyni z niej rodzaj figury wszechstronnej, a zarazem i nieodgadnionej.

Świadomość szerokiego spektrum fascynujących - nierzadko sprzecznych - interpretacji, pobudzając wyobraźnię, stanowiła jedną z ważniejszych przyczyn mojego zainteresowania formą.

Lecz nie jedyną.

W kwestiach inspiracji za wysoce stymulujące uważam również XX-wieczne odkrycia archeologiczne w Kostaryce i na Bałkanach oraz szereg pozanaukowych, osobistych doświadczeń i urzeczeń.<sup>6</sup>

Na poziomie plastycznym źródeł pojawienia się kuli w mojej twórczości upatrywałbym w konkretnej potrzebie, zrodzonej w efekcie wyczerpania dotychczasowej formuły prac.

Malarską, intuicyjną zapowiedzią tego były realizacje przygotowane w ramach wystawy Artefakty 11, w których forma namalowana na okrągłym podobraziu, użyta została jako moduł i budulec dla bardziej złożonych komunikatów.

---

<sup>5</sup> Na podstawie: Barbara Purc-Stępniaik "Kula jako symbol vanitas", str. 218-220, wydawnictwo: Słowo/Obraz/Terytoria, 2004

<sup>6</sup> Jedną z ciekawszych zagadek archeologii stanowią skupiska kamiennych kul odnalezione w delcie rzeki Diquis w Kostaryce i na Bałkanach. Te tajemnicze twory o nieznanym pochodzeniu pozostają prawdziwym wyzwaniem dla nauki. Jak na razie nikt nie potrafi wyjaśnić ich pochodzenia ani znaczenia jakie mogły mieć.

W wyniku powyższego, namalowałem cykl obrazów podejmujących motyw kuli, których przestrzeń problemową tworzą kwestie semantyki i transgresji formy.

Składają się one na zestaw opatrzony tytułem "Fenomeny form kulistych".

Nazwa zbioru wywodząca się z greckiego słowa phainomenon (obserwowany), odwołuje się do tego co naoczne i dane w poznaniu zmysłowym, co - w moim przekonaniu - już na wstępie definiuje źródło prac i pozwala określić perspektywę zapatrywań jej autora.

Rozwijając to stwierdzenie, dodam że choć nie jest to spojrzenie realistyczne, moje działania są mocno zakotwiczone w rzeczywistości, a dzieło stanowi wynik reakcji "na" lub "wobec" świata. Poprzez swoją syntetyczną, uproszczoną formę sytuuje się on na granicy sztuki figuratywnej i dokonań malarstwa abstrakcyjnego, niemniej jednak nie wykracza poza próg rzeczywistości, lecz stanowi raczej jej wizualny ekstrakt.

W efekcie takiego podejścia stworzyłem obrazy, które opierając się na założeniu sensualnego doświadczenia formy, bazowały na motywie odnalezionym w naturze. W poszczególnych pracach, kula jest więc bilą do gry, jajem, planetą, bywa mikrocząstką odnalezioną w obiektywie mikroskopu lub nieco bardziej złożonym tworem organicznym, zastygłym w bąbel stopem mas, etc.

Penetrując rozmaite poziomy bytu, poszukując kul w otaczającym świecie, zastanawiałem się nad kwestią identyfikacji formy. Nad tym co przesądza o tym, że konkretna figura przetransponowana na znak plastyczny posiada taki a nie inny sens? Skąd wiemy - zwłaszcza w jej fragmentarycznym ujęciu - że jedna kula jest np. piłką, a inna perłą bądź planetą?

Rozmyślając nad warunkami precyzującym znaczenie formy, odnalazłem trop w poglądach filozofa i historyka sztuki, Mieczysława Wallisa.

"(...) Na przestrzeni dziejów myśli ludzkiej wielokrotnie podejmowano próby definiowania znaku. Problematyka związana z tym pojęciem, jak również cały szereg pochodnych kwestii szczegółowych zajmowały umysły wielu wybitnych znawców – przedstawicieli rozmaitych dziedzin nauki: filozofów, semiologów, psychologów czy psychografologów; lecz także i przedstawicieli sztuki, w tym teoretyków, jak również samych twórców. Istotnym jednakże wydaje się fakt, iż wielu spośród nich dokonywało analizy znaku przeważnie nie biorąc pod uwagę otoczenia w jakim on się znajdował lub też sytuacji w jakiej występował. Tymczasem – co należy podkreślić – znak nabiera pełnego albo właściwego znaczenia dopiero wówczas, gdy uwzględnia się również jego otoczenie. Innymi

słowy, semantyka znaku uwarunkowana jest nie tylko jego właściwościami, ale nadto pewnymi elementami jego otoczenia (...)"<sup>7</sup>

Wallis owe elementy otoczenia, współkreślające jego znaczenie, nazywa „okolem znaku”. Rozróżnia również trzy rodzaje takiego okola: „okole semantyczne”, czyli otoczenie innych znaków – to, co zwykle nazywa się kontekstem; „okole pragmatyczne”, czyli splot spraw i czynności, w jakie dany znak jest uwikłany, sytuację, w jakiej występuje. Trzeci rodzaj owego okola to „okole fizyczne” – elementy otoczenia fizycznego, w którym ten znak się znajduje – stale lub czasowo – które współkreślają jego znaczenie. (...) W dziełach malarskich funkcję okola znaku pełni cały entourage, w jakim znak występuje - kompozycja, koloryt, użyty gest. Wpływa na to także rozkład znaków sąsiadujących, oraz miejsce, jakie on albo pewne jego elementy zajmują w danym układzie<sup>8</sup>.

W pracach z cyklu "Fenomeny...", kula występuje pojedynczo, w duecie lub jako częśćka złożonej struktury. Może przyjąć rolę bytu naturalnego, bądź wytworzonego sztucznie. Intencjonalnie - a nierzadko także wyglądowno - jest jednak ciągle tą samą formą, która dopiero w relacji z innymi elementami tworzy znaczenia i ścieżki interpretacji obrazu. Okole semantyczne poszczególnych prac tworzone jest przez układ płaszczyzn, faktur, linii i koloru, które sugerują konkretną przestrzeń - wnętrza, pejzażu, mikrokosmosu ludzkiego ciała, świata roślinnego, pulpitu będącego sceną dla martwych natur. etc. Budują go pionowe rytmy utrzymane w chłodnych tonacjach bieli i szarości, zielni. Ciemne linie dzielące pole obrazu na segmenty, kwadraty, prostokąty. Czasem miękko układające się w formy organiczne, innym razem bardziej twarde, ostre i szpiczaste. Krzyżujące się lub równoległe. Niekiedy swobodne. Sztafaż obrazu tworzony jest także przez wydłużone, nałożone na siebie formy owalne i obłąki. Współustanawia go gama kolorystyczna oraz sposób położenia plamy.

Dodatkowym elementem interpretacyjnym dookreślającym semantykę pracy jest opatrzenie obrazów tytułem-hasłem, które zazwyczaj otwiera jednoznaczna przestrzeń znaczeniową.

Tym co wspólne i charakterystyczne dla "Fenomenów", to zasada przeciwieństw zawartych w konstrukcji poszczególnych prac. Zestawienie sprzeczności to celowe działanie kreujące napięcia obrazowe. Najczęściej odbywa się ono na

---

<sup>7</sup> Mieczysław Wallis "Sztuki i znaki. Pisma semiotyczne", str.13, wydawnictwo: PIW, 1983

<sup>8</sup> Na podstawie: Marek Kulig "Rola pola semantycznego w obrazie", w: Zeszyty Naukowo-Artystyczne ASP we Wrocławiu, nr 12/2011, str. 182.

poziomie układu kompozycyjnego lub w warstwie rozstrzygnięć formalnych. W rezultacie tego, w ramach zestawu funkcjonują prace realizowane na zróżnicowanych kształtem i formatem podłożach. Malowane gładko i impastowo. Z elementami trójwymiarowymi bądź wyraźnie wyczuwalną fakturą i powierzchnią płaską. Zawierające fragmenty wyrażone precyzyjnie oraz plamy rozchlapanej, swobodnie spływającej farby.

Taki rodzaj myślenia o treści oraz konstrukcji obrazu reprezentowany jest w pracach podejmujących organiczny wymiar kuli - "Wirus", "Mikrokosmos", "Wykwit" (I, II), "Gniazdo", "Otchłań", "Roślina" oraz "Kaktus". Spełniają go również prace przynależne do grupy szeroko rozumianej martwej natury i pejzażu - min. "Koncentracja", "Zguba", "Skład", "W zamknięciu", "Opad" i wcześniejsze realizacje pt. "Gra (I, II)".

Pomimo odwołania się do wielorakich inspiracji, różnorodnych rozstrzygnięć kompozycyjnych i sposobów artykulacji, ich rozpiętość znaczeniowo-formalna nie wpływa na spójność zbioru.

Część z przywołanych prac upubliczniona została w trakcie pokazu "Konteksty i wieloznaczności form kulistych" w rzeszowskiej Galerii TO TU. W recenzji wystawy, Artur Mordka w tekście „Kosmos kulisty” wskazywał na mnogość wyglądown, które osłabiają matematyczny wydźwięk kuli i czynią z niej twór którego życie toczy się na płaszczyźnie obrazu swym własnym rytmem. Podkreślał przy tym szczególną rolę światła w obrazach, które nie tylko oświetla formy kuliste, lecz przede wszystkim wnika w nie, modulując ich powierzchnię i głębię czym ożywia geometryczny moduł.<sup>9</sup> W uzupełnieniu tego, Ryszard Zatorski o obrazach tych pisał: „(...) W swych działaniach twórczych, Przemysław Pokrywka bawiąc się obłością form kulistych wyraża emocje i wrażliwość tropiciela abstrakcji w otaczającym nas świecie. Artysta przyciąga uwagę odbiorcy metaforycznymi obrazami sytuującymi się na granicy tego co widzialne i sztuki nieprzedstawiającej. Jest to malarstwo wyrafinowane w formie i przekorne w treści, które pobudza do refleksji o tym co nas otacza i gdzie jesteśmy (...)”<sup>10</sup>.

W wyniku dalszej interpretacji podejmowanych treści i tematów, począwszy od roku 2017, kula poprzez zabiegi zmiany kształtu, zaczęła otwierać się na

---

<sup>9</sup> Artur Mordka "Kosmos kulisty" w: Gazeta Uniwersytecka nr 3/2017

<sup>10</sup> Ryszard Zatorski "Konteksty i wieloznaczności form kulistych. Wystawa Przemysława Pokrywki" w: "Nasz dom Rzeszów" nr 137/03.2017

doświadczenie transgresji. Działania te pozwoliły zbudować nowe narracje i przyczyniły się do poszerzenia terytorium dotychczasowej wypowiedzi.

Dla pełnej jasności podkreślić pragnę, iż sygnalizowany kierunek działań nie wyparł tradycyjnych fenomenów lecz - stanowiąc jeden z wariantów myślenia o kuli - rozwijany był równoległe do nich.

Obrazy reprezentujące ten etap myślenia i transformacji figury, zaprezentowane zostały obok "klasycznych" fenomenów kulistych w ramach pokazów w Sanoku (2018) oraz Krakowie (2019).

Przepoczwazanie formy, skutkujące w późniejszym czasie zanikiem kuli, zainicjowane zostało w obrazach "Stalaktyty, stalagmity", "Usypisko", „Skamielina". W pracach tych rolę dominanty kompozycyjnej przejmuje forma owalna, będąca wynikiem rozciągnięcia kuli. W polu obrazu ciągle widoczna i czytelna jest sfera, niemniej jednak pełni ona rolę dalszoplanową.

Wytyczony kierunek działania wyraził się także w obrazie "Egzotyka", gdzie ukazana fragmentarycznie kula ginie w układzie nachodzących na siebie, sferopochodnych figur.

Strategię przesunięcia kuli w głąb obrazu, spełnia również zabieg konsolidacji form. Przykładem takiego działania jest "Pejzaż z podwójnym księżycem". W obrazie tym, zespół sąsiadujących sfer transformuje się w jednolity, zespolony byt, którego wewnętrzne granice zostają zniesione. W efekcie czego, o jego wyglądzie decyduje kształt zewnętrzny całości struktury.

Skrajną wersję działania opartego na marginalizowaniu pierwotnego kształtu prezentują prace pt.: "Usypisko (II)" oraz "Kropla". W obu tych przypadkach, w rezultacie deformacji, kuli nie ma.

Konsekwentnie podążając obraną drogą, poprzez kolejne modyfikacje, odkształcenia i adaptacje, w swoich działaniach zbliżyłem się w stronę surrealizmu.

Surrealizm ten wyraził się min. w wyniku celowego zderzenia "tradycyjnego" fenomenu, kuli o konkretnym znaczeniu z jej transgresyjną wariacją. Wariant ten unaoczniony został w obrazie "Gra", gdzie wśród bil rozrzuconych na zielonym blacie stołu, jedna z form zostaje wypatroszona i wywinęta na drugą stronę. W efekcie czego, zamiast kuli, zaczyna przypominać muszlę oczekującą na bilardowe uderzenie.

Podobnym przykładem nadrealności bazującej na pomysłe sytuacyjnego nonsensu są prace „Martwa natura z elementem lewitującym” oraz „Wpływ



księżycyca". Przedstawione na tych obrazach formy-przedmioty częściowo uniezależnione zostają od praw grawitacji. Choć wątek sytuacyjny prac jest czytelny – mamy tu do czynienia z ustawioną na płaskim blacie martwą naturą, oraz pejzażem nad którym góruje księżyc - położenie w którym trwają owe elementy nie pozwala odbiorcy na konkretną identyfikację znaczeniową oraz określenie celowości takiego działania.

Surrealny wydzźwięk fenomenów bywa także wynikiem eksperymentu przeprowadzanego bezpośrednio na formie. W efekcie tego, dalece posunięta transgresja figury doprowadza do sytuacji, w której kula przestaje być kulą. Przestaje ją przypominać.

I nie jest to już wydłużanie lub spłaszczanie formy, będące mimo wszystko czytelnym wyrazem określonej logiki postępowania, ale ekstremalne naciąganie, skręcanie, a nawet supłanie, które - w efekcie - kreuje byty będące dalekim i zawikłanym echem pierwotnej formy. I które, mimo wszystko, wciąż tytułowane są mianem sfery.

W miejscu tym, dla lepszego zobrazowania nadrealnej perspektywy omawianych obrazów, odwołam się do słów krytyka.

Zbigniew Taranienko definiując konstrukcję malarstwa surrealistycznego zwraca uwagę że to, co tworzy specyficzną jego wymowę, nie polega wyłącznie na nowym, niespodziewanym układzie rzeczywistych przedmiotów, czy też przedmiotów wytworzonych przez wyobraźnię. Podstawową jakością tego malarstwa tworzy przestrzeń obrazu, zbudowana wbrew kulturowym przyzwyczajeniom. Innymi słowy, to taki rodzaj przedstawienia, który operując sprzecznościami wytrąca odbiorcę z utartych schematów. W tej sytuacji nie jest ważne, w jaki sposób przedstawienie owo bywa konstruowane, gdyż efekt zachwiania naszymi przyzwyczajeniami i wybicia ze stereotypu myślowego, będzie ten sam<sup>11</sup>.

W konsekwencji powyższych słów, wydaje mi się, że równie mocno w ideę nadrealizmu wpisują się wspomniane już obrazy "nonsensowne" ( "Gra", "Wpływ księżycyca", "Martwa natura z elementem lewitującym" ), jak i te będące takim przedstawieniem formy kulistej, w którym jej kształt - pomimo sugestii zawartej w tytule - w ogóle się nie pojawia.

Wyrazem takiego rozumowania są prace "Forma kulista skręcona" oraz "Forma kulista zasupłana", a także obrazy o bardziej rozbudowanych tytułach - "Penetracja, czyli seans Science-Fiction" i nieco kubistyczna w formie "Próba

---

<sup>11</sup> Zbigniew Taranienko – „Uwagi o sztuce współczesnej”, str. 10 - 11, wydawnictwo: COMUK, 1988

ustalenia punktów widzenia". Przejawy takiego myślenia odnaleźć można również we wcześniejszej realizacji pt. "Mutacja", w której kula - niczym rozbite jajko - płasko rozplynęła się swoją treścią po powierzchni obrazu, nie wchodząc z nim w głębszą relację.

Choć można odnieść wrażenie, że w pracach tych, kształt wywiedziony ze sfery sytuuje obraz bliżej pojęcia igraszki niż poważnej wypowiedzi plastycznej, stanowią one istotny punkt na drodze poszukiwań twórczych. Są świadectwem aktualnego stanu myślenia o formie, która jest mi bliska i która - w ramach kontinuum twórczego - zapowiada kształt przyszłych obrazów oraz otwiera się na nowe wymiary artystycznego dialogu.

-----

Mając nadzieję, iż niniejszy tekst w sposób czytelny wyraził charakter, a także nakreślił mechanizmy działania twórczego ostatnich lat, w ramach podsumowania podkreślę, że moje poczynania nie są wyspekulowanym konceptem myślowym lecz procesem, którego celem jest indywidualne odkrywanie i nazywanie świata. Uważam je za rodzaj łańcucha, w ramach którego konkretna decyzja rodzi działanie stanowiące bazę dla kolejnych postanowień.

To zbiór elementów, obrazów i form przechodzących płynnie jeden w drugi, dla których źródło stymulacji stanowi amalgamat własnych fascynacji, ciekawości i dociekań zrodzonych z zachwyty nad światem.

### **Działania popularyzatorskie**

W lutym 2007 roku podjąłem pracę na stanowisku animatora działań wystawienniczych w krakowskim Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay”.

Od 12 lat, pełniąc funkcje kuratora, realizatora merytorycznego i opiekuna galerii, czynnie kształtuje jej programy ekspozycyjne, inicjując większość z podejmowanych projektów.

Przygotowałem, bądź współpracowałem przy organizacji przeszło 140 ekspozycji plastycznych. Działania te obejmowały popularyzację zjawisk, tendencji i postaw artystycznych występujących zarówno na gruncie sztuki rodzimej, jak i zagranicznej. W galeriach CSW Solvay prezentowane były prace twórców min. z Polski, Ukrainy, Słowacji, Rumunii, Anglii, Szkocji, Chin, Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Maroka, Stanów Zjednoczonych.

Realizowane wystawy miały charakter prezentacji indywidualnych, konfrontacji dwóch artystów i pokazów grupowych. Prezentowały one twórców profesjonalnych, o ugruntowanej renomie artystycznej, jak również tych, którzy dopiero wkraczali na rynek sztuki.

Wśród różnorodnych projektów z zakresu sztuk wizualnych, w ciągu dekady udało się zorganizować kilkadziesiąt ekspozycji promujących działania studentów, dyplomantów i absolwentów wywodzących się z różnych środowisk akademickich.

Miarą zasadności, a w jakimś sensie może nawet i sukcesu na tym polu były późniejsze losy "naszych" debiutantów – uznanie krytyki, nagrody w najważniejszych krajowych przeglądach i konkursach, propozycje prestiżowych pokazów, czy kariera artystyczno-naukowa.

Obok działalności wystawienniczej realizowanej w ramach CSW Solvay, podejmuje również inne inicjatywy o charakterze animującym aktywność kulturalną.

W latach 2013-2014 współprowadziłem cykl warsztatów artystycznych i wykładów dla młodzieży, organizowanych przez Galerię Miejską w Dębicy w ramach projektu Akademia Sztuki. W roli jurora, uczestniczyłem w okolicznościowych konkursach plastycznych i plastyczno-projektowych, przygotowanych przez Urząd Miasta Krakowa, Centrum Kultury Podgórze w Krakowie i Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie.

W roku 2018 pełniłem rolę przewodniczącego jury XXXI Ogólnopolskiej Wystawy Twórczości Pedagogów Plastyki - konkursu organizowanego przez Wojewódzki Dom Kultury oraz BWA w Rzeszowie, prezentującego twórczość profesjonalnych artystów aktywnych na polu dydaktyki.

Ponadto jestem autorem tekstów środowiskowych o charakterze recenzji publikowanych min. w Kwartalniku literacko-artystycznym "Fraza" i Roczniku Wydziału Sztuki UR "Warstwy".

## **Dydaktyka**

W roku 2006 rozpocząłem aktywność zawodową na polu akademickim.

W latach 2006 - 2012 byłem wykładowcą - w ramach rokrocznie odnawianej umowy-zlecenia - w Zakładzie Malarstwa na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego, gdzie prowadziłem zajęcia w pracowniach malarstwa i rysunku, dla studentów I, II oraz III roku na kierunku Edukacja Artystyczna oraz kierunku

Grafika. W roku akademickim 2012-2013, w ramach podobnej umowy, realizowałem zajęcia na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Od października 2013 r. jestem zatrudniony w Instytucie Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, gdzie prowadzę zajęcia z zakresu malarstwa.

Moje doświadczenie pracy dydaktycznej opiera się na modelu praktycznego nauczania i dialogu prowadzonego ze studentami. Niekiedy działania te poszerzone zostają o prelekcję z elementami prezentacji.

Chcąc przybliżyć charakterystykę własnej działalności dydaktycznej, odwołam się do doświadczeń ostatniego, tarnowskiego, okresu nauczania.

Prowadzone przeze mnie zajęcia przeznaczone są dla studentów I i II roku na kierunku Grafika i stanowią obowiązkową część 7-semestralnego programu nauczania.

Dydaktyka zajęć dla studentów I roku przyjmuje charakter propedeutyczny. Koncentruje się na zaznajomieniu z technologią malarstwa i umiejętnością organizacji stanowiska pracy, znajomości reguł budowy przedstawienia malarskiego i komponowania płaszczyzny obrazu, świadomego operowania kolorem oraz rozwijaniem sprawności manualnej, a także rozbudzaniu wyobraźni i wrażliwości plastycznej oraz nabywaniu wiedzy z zakresu kultury wizualnej.

Podczas I semestru studiów, realizacja treści kształcenia praktycznego opiera się o studium natury i polega na próbie możliwie wiernego oddania charakteru zjawiska. Tematykę zadań stanowi martwa natura, pejzaż oraz wnętrze.

W trakcie semestru II podstawą nauczania w dalszym ciągu pozostaje studium natury, rozszerzone o tematy portretu i postaci. Stopniowo wprowadzone zostają zadania akcentujące określone zagadnienia twórcze - kompozycja z dominantą, światło i cień, walor, etc. - mające na celu kształtowanie świadomości i umiejętność interpretacji podstawowych zagadnień plastycznych.

Dydaktyka zajęć z zakresu malarstwa dla studentów II roku koncentruje się na aspekcie rozwoju praktycznych umiejętności warsztatowych z zakresu malarstwa, poszukiwaniu indywidualnego stylu/języka wypowiedzi, podejmowaniu konkretnych decyzji plastycznych wraz koniecznością ich uzasadniania oraz pogłębianiu wiedzy kierunkowej i pasji tworzenia.

Realizacja treści kształcenia praktycznego w dalszym ciągu opiera się o naturę. W ramach procesu dydaktycznego następuje transformacja postrzegania i wyrażania plastycznego. Od obserwacji motywu student przechodzi do jego indywidualnej interpretacji. Rozwijane zostają jego umiejętności samodzielnego prowadzenia eksperymentów formalnych.

Weryfikacja nabytej wiedzy i umiejętności odbywa się każdorazowo w trakcie końcowo-semestralnego przeglądu.

Ocena jest uwarunkowana realizacją zadań, aktywnością i systematycznością studenta. Podstawę do jej uzyskania stanowi przedłożenie zestawu prac, uwzględniającego realizację powstałe w czasie zajęć oraz praktyczne ćwiczenia będące przedłużeniem zadań pracownianych, wykonane w ramach prac domowych.

Obok realizacji plastycznych, weryfikacji podlega także stopień wiedzy teoretycznej oraz umiejętność analizowania obrazu i opisanie jego struktury formalnej, techniki wykonania, przesłania treściowego oraz znajomość specjalistycznego nazewnictwa.

Przedłużeniem dydaktyki realizowanej w pracowni malarstwa są studenckie plenery artystyczne, których organizacja i kierownictwo w latach 2013-2018 została mi powierzona.

Celem prowadzonych plenerów było utwalenie wrażeń i artystycznych koncepcji w bezpośrednim kontakcie z naturą oraz dokonanie rozróżnień w ramach ogólnego pojęcia „pejzaż”. Zagadnienia podejmowane w trakcie tych pozapracownianych sesji, opierały się na koncepcji możliwe szerokiego wykorzystania różnorodności form i struktur natury, kwestii relatywizmu barw oraz mnogości perspektyw.

Innym aspektem działalności pedagogicznej, mający w moim przekonaniu udział w procesie kształtowania artystycznego, są projekty wystawiennicze.

W ramach aktywności zawodowej na polu tarnowskiej PWSZ, byłem inspiratorem i organizatorem (wspólnie z dr Aleksandrą Zuba-Benn) pokazów studenckich z zakresu malarstwa w Tarnowie oraz Bieczu prezentowanych w latach 2014-2016.<sup>12</sup>

---

<sup>12</sup> Wykaz wystaw:

- "Malarstwo z Instytutu Sztuki" - 06. 2014 Galeria Niebieska, Biblioteka im. J.Słowackiego w Tarnowie
- "Malarstwo" - 03.2015, Galeria PWSZ w Tarnowie

Ekspozycje te, prezentując prace malarskie wybranych kursantów, były często pierwszą konfrontacją dokonań studenta z zewnętrznym odbiorcą. Mająca charakter nagrody, możliwość uczestnictwa w ekspozycji stymulowała studentów do zaangażowania i podejmowania działań wykraczających poza ramy programu nauczania oraz pobudzała późniejszą ich aktywność środowiskową.

## Dydaktyka - Opis zadań

Program nauczania realizowany jest w oparciu o cztery bloki tematyczne, które stanowi martwa natura, pejzaż i architektura, postać oraz zestaw zadań otwartych.

Ćwiczenia polegają na malowaniu różnorodnych układów sytuacyjnych. Realizowane zadania pozwalają umiejętnie korzystać z różnorodnych środków wyrazu oraz narzędzi malarskich i kształtować w swoje umiejętności plastyczne.

### 1. Martwa natura

Zestaw ćwiczeń dla studentów I i II roku, podejmujący problematykę i zagadnienia z zakresu kompozycji, formy, materii, koloru, waloru, światła, kontrastów i wielkości.

W ramach poszczególnych realizacji, kursanci mierzą się z zadaniami polegającymi na analizie i prawidłowym konstruowaniu układu sytuacyjnego, oddaniu właściwego kształtu i koloru elementów, ukazaniu różnic fakturowych oraz kwestiach współistnienia i przenikania się przedmiotów, perspektywy i relatywizmu barw.

Zadania przeznaczone dla studentów II roku poszerzone zostają o próby interpretacji zjawisk. Celem poszukiwania własnego stylu wypowiedzi oraz indywidualnej ekspresji twórczej, umożliwiające zostaje użycie techniki kolażu oraz stosowanie mediów/substancji pochodzenia pozamalarskiego i prowadzenie samodzielnych eksperymentów formalnych w obrębie dzieła.

#### Zadania:

- Martwa natura - ćwiczenie stanowiące wstęp do przedmiotu. Zadaniem studentów jest próba stworzenia kompozycji oddającej prawidłowe proporcje, kształty i kolory. ( I rok)

- 
- "Wokół natury. Malarstwo studentów Instytutu Sztuki tarnowskiej PWSZ" - 29.05- 4.07.2015, Muzeum Ziemi Bieckiej w Bieczu
  - "Biecz 2015-Krynica 2016. Poplenerowa wystawa malarstwa studentów Instytutu Sztuki" - 11.2016 Galeria PWSZ w Tarnowie

- Martwa natura rozbudowana kolorystycznie – umiejętność wydobywania barw i faktur. ( I rok)
- Martwa natura z elementami przezroczystymi i światłem - pokazanie przenikania się różnych elementów, przestrzeni i kolorów. ( I rok)
- Detal - zadanie podejmuje problem skali i powiększenia przedmiotu. (I rok)
- Martwa natura monochromatyczna - próba oddania wielobarwnego układu elementów w zawężonej gamie kolorystycznej. (I rok)
- Martwa natura z dominantą / Martwa natura z akcentem kolorystycznym ( I rok)
- Żywa martwa natura (II rok) - martwa natura z elementami roślinnymi. (II rok)
- Martwa natura abstrakcyjna (II rok)- interpretacja układu form. ( II rok)

## 2. Pejzaż i architektura

Zadania obejmują ćwiczenia w formie studium i szkiców malarskich pejzażu, widoków, przedstawienia architektonicznego oraz studium wnętrza. Obok podstawowych zagadnień plastycznych, ćwiczenia koncentrują się na kwestiach wzajemnych relacji, skali, perspektywie oraz problematyce abstrahowania i syntezy formy.

Zadania:

- Krajobraz naturalny ( I rok)
- Wnętrze ( I rok)
- Miasto ( I rok)
- Pejzaż industrialny ( II rok)

## 3. Postać

Zestaw ćwiczeń obejmujących malarską analizę i interpretację postaci ludzkiej, w różnych układach i aranżacjach przestrzennych.

Zadania w formie studium podejmuje problematykę kompozycji, bryły, koloru, proporcji i kształtu elementów oraz wzajemnych zależności przestrzennych i relacji z otoczeniem

Zadania:

- Portret/Autoportret - analiza malarska ludzkiej głowy ( I rok)
- Akt – kompozycja, bryła, przestrzeń, kolor ( I rok)
- Autoportret bez autoportretu / Autoportret z przedmiotem (II rok)

- Akt w układzie wieloelementowym ( II rok)

#### 4. Zadania otwarte

Blok zadań przeznaczonych dla studentów II roku, koncentrujący się na poszukiwaniu własnego języka i techniki wypowiedzi malarskiej, realizowany w oparciu o doświadczenia różnorodnych konwencji wyrażania plastycznego.

#### Zadania:

- Eksploracje – natura stanowi punkt wyjścia do własnej malarskiej interpretacji tematu i plastycznego eksperymentu. Ćwiczenie koncentrujące się na problematyce konstrukcji obrazu oraz badaniu możliwości wykorzystania rozwiązań formalnych dyktowanych poprzez własną wrażliwość i intuicję.
- Trawestacje - interpretacja wybranego dzieła z zakresu sztuk wizualnych.
- Definicje – autorskie poszukiwanie odpowiedzi do indywidualnie przedstawionego hasła-tematu. Stworzenie autonomicznej wypowiedzi plastycznej zawartej w pojedynczej kompozycji bądź cyklu obrazów, z których każdy posiadał będzie niezależną odrębność.

Przemysław Polyzka  
Kraków, 9.06.2019



## Bibliografia:

- „Sztuka Podkarpacia”, tom III,  
Podkarpackie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Rzeszów 2013
- Marlena Makiel-Hędrzak „Dialogi z przestrzenią”,  
w: Gazeta Uniwersytecka nr 1-2/2012
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kamienne\\_kule\\_z\\_Kostaryki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kamienne_kule_z_Kostaryki) [dostęp 3.01.2019]
- Barbara Purc-Stępiak „Kula jako symbol vanitas”,  
Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk 2004
- Mieczysław Wallis „Sztuki i znaki. Pisma semiotyczne”,  
PIW, Warszawa 1983
- Marek Kulig „Rola pola semantycznego w obrazie”,  
Zeszyty Naukowo-Artystyczne ASP we Wrocławiu, nr 12/2011
- Ryszard Zatorski „Konteksty i wieloznaczności form kulistych.  
Wystawa Przemysława Pokrywki” w: „Nasz dom Rzeszów” nr 137/03.2017
- Artur Mordka „Kosmos kulisty” w: Gazeta Uniwersytecka nr 3/2017
- Zbigniew Taranienko „Uwagi o sztuce współczesnej”,  
COMUK, Warszawa 1988

Przemysław Pokrywka  
Kraków, 9.04.2019